

Modlitwa wiernych:

1. *Syn Boży jest kamieniem węgielnym Kościoła, który powstał z Jego Ofiary; Ofiarę tę kontynuuje On przez wieki. Jezus Chrystus podtrzymuje Kościół Swój, ratuje, wciąż oczyszcza i naprawia. Nie dozwala mu zginąć i w każdym pokoleniu pobudza ludzi dobrej woli, aby z Nim pracowali. Dlatego Kościół Boży stoi i nigdy nie będzie zniszczony. Lecz w jego niedoskonałości i błędach najlepiej poznać można, jak wielka jest wolność wasza i swoboda w działaniu, w czynieniu nawet – zła. Bóg, bowiem przyjmuje was takimi, jakimi jesteście, żyjąc we wspólnocie grzechu. Dopiero przy Jego pomocy możecie wydzwignąć się i stać się wolni. I to nie od radu, a po wielu latach mozołu i upadków.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Podtrzymuj Go, ratuj, wciąż oczyszczaj i naprawiaj.

2. *Podaję Moją naukę wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pragną zbliżyć się do Mnie, a nie mają pomocy. Wszystkim Moim ukochanym dzieciom, głodnym Mojej bliskości i szukającym dróg zbliżenia – po omacku, ponieważ nie mają dla nich czasu ci, których po to powołałem, aby swoją wiedzą, którą im darmo daję, służyli wam. Lecz oni sami rzadko dążą ku Przyjaźni ze Mną; tak ich niewielu ją zdobywa, że brak im doświadczenia i umiejętności. To jest Mój ogromny ból, że ci, których wzywam; by ze Mną stali się Jednością - aby wam służyć, rozwijają wyłącznie umysł i wolę na służbę rozumu, lecz nie – na służbę Miłości. Nie jest to wyłącznie ich wina. Pycha zakorzeniła się w Moim Ludzie. Świat wabi was wszystkimi uludami, jakie wytworzył, by was uwieść i z Mojej Drogi zawrócić ku sobie.²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby nieustannie dążyli do Przyjaźni z Tobą i służyli tym, do których ich posłałeś.

¹ Anna, *Pozwólcie ogarnąć się miłości*, MICHALINEUM, wyd. II, s. 30-31.

² Tamże, s. 96.

3. *Największe dzieła powierzam najskromniejszym, najcichszym, doświadczonym w próbach i przeciwnościach. I prowadzę ich przez Krzyżową drogę, aby odpadły z nich wszelkie własne wyobrażenia i przewidywania, a pozostało tylko to, co jest Moje, co czyste w intencjach i ofiarne w działaniu. Inaczej zniszczyłaby was wasza aktywność. Ja zaś dbam o wasze prawdziwe Dobro, o waszą przyszłość.*³

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Umacniaj Go na Krzyżowej drodze, którą Go prowadzisz.

4. *To co nastąpi, stanie się waszym postem i pokutą. Wy, Polacy, już zanurzeni jesteście w trudnościach i brakach, a tak mało kto z was zwraca się ku Mnie. Reszta świata otrzyma bolesniejsze leki - wedle potrzeby. Ci, którzy "roztyli się" w dobrobycie i bożkiem swym uznali "sytość", bez względu na nędzę takich ludzi, jak oni sami, których za gorszych uznali – ci spotkają się z tym cierpieniem, które zadają swoim bliźnim. Aby uratować ludzkość, potrzeba powszechnego nieszczęścia, wstrząsu i grozy tak wielkiej, aby runęły ustalone formy życia i w biedzie zjednoczył ich lęk, skoro odrzucili zjednoczenie w miłości.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię ratuj grzeszną ludzkość, która idzie na zatracenie.

³ Tamże, s. 148.

⁴ Tamże, s. 96-97.

5. *Dziękuj Mi, dziecko, że was wprowadziłem wcześniej w klęski i zniewolenia, i szybciej z nich wyprowadzę, gdyż to, co spotka świat, po stokroć będzie sroższe. Chcę pomimo tego, co się z wami dzieje, abyście wy, ludzkość cała, nadal żyli i służyli Mi w pokoju i radości. Pragnę dla was życia w Mojej Obecności i w przyjaźni ze Mną, i uczę was tego różnymi sposobami.*⁵

Duchu Święty! Prosimy Cię za Polaków. Spraw, aby żyli w Przyjaźni z Tobą i mogli służyć Tobie w pokoju i radości.

6. *Dlatego nie pragnijcie, dzieci, wielkich dzieł, nie wyobrażajcie sobie – siebie dokonujących ich wiele i szumnie na Mojej służbie. Bo Ja nie tego chcę. Usiłujcie żyć ze Mną w bliskiej przyjaźni na co dzień – tam, gdzie teraz jesteście – starając się być dla innych ludzi podobnymi do Mnie. Jak Ja wam służyłem zawsze, chętnie, bez zapłaty i nagrody, bez dbałości o swoją wygodę, powodzenie, uznanie – dlatego, że potrzebowaliście Mnie – tak służcie i wy; z dnia na dzień starając się dawać z siebie więcej, lepiej, służąc pomocą, radą, cierpliwie wysłuchując skarg, pocieszając, orędując – wedle charyzmatów złożonych w was. A Ja o was nie zapomnę, gdyż nie schodzicie nigdy z Moich oczu.*⁶

Duchu Święty! Prosimy Cię uzdalniaj nas do życia w bliskiej przyjaźni z Tobą i bycia dla innych ludzi podobnymi do Ciebie.

⁵ Tamże, s. 97.

⁶ Tamże, s. 148-149.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Zbliżam się do każdego z was. Pragnę poznać wasze lęki, zgryzoty i cierpienie, by je z was zdjąć – bo mogę zaradzić wszystkiemu, co Mi dobrowolnie oddacie.

Spójrzcie, nie hołdów chcę i podziękowań, a ciężarów waszych. Nie zwracam się do was, by rozmawiać o Sobie Samym, a zapytuję o to, co was gnębi i przeraża?

Zbliżam się do was, by was ratować, uszczęśliwiać i obdarować, a tak niewielu z was Mi wierzy. Tak mało dzieci Mojego Ludu chce Mojej przyjaźni.⁷

⁷ Tamże, s. 75-76.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Miłość prawdziwa jest zupełnym oddaniem się temu, kogo się wybrało. Jest poddaniem swojej osoby – woli Ukochanego, bo w tym poddaniu ukazuje się zawierzenie. Zawierzyć bowiem zupełnie można tylko temu, o kim wie się na pewno, że kocha, że nigdy nie porzuci, nie skrzywdzi, że bierze odpowiedzialność za los ufającego.

Ufność jest odpowiedzią człowieka. Im szerszy obszar obejmuje, tym więcej daje wam wolności. O nic już troszczyć się nie potrzebuje ten, kto jest pewien, że o niego ktoś inny się troszczy. Ten, kto wie, że jest nieskończenie i na zawsze ukochany – nie jest już sam; nie szuka innych miłości i żyje w pokoju wolny od lęków i przewidywań złego. Wie bowiem, iż Umiłowany czuwa, strzeże i umie obronić bezbronnego człowieka. Dlatego ów może odłożyć broń, pancerz i tarczę i iść lekko, swobodnie, a ludziom okazywać twarz łagodną i uśmiech.⁸

⁸ Tamże, s. 75.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Jestem Miłością, jestem też waszym Bratem, Bogiem, Który stał się takim, jak wy, człowiekiem, aby móc być waszym najbliższym towarzyszem życia i pozostać waszym przyjacielem – w wieczności.

Ja, Bóg wasz, pragnę waszej przyjaźni, zanim wy jej zapragniecie. Ja was ukochałem, zanim poznaliście Mnie. Zanim zapragnęliście odnaleźć Mnie przy sobie – już przy was stałem, już was broniłem, już was tłumaczyłem przed Ojcem, usprawiedliwiałem i przebaczałem wam.

Zawsze uprzedzam was. Miłość Moja osłania was i ratuje, dodaje wam sił, leczy wasze rany.

Każdego z was po wielokroć uratowałem od śmierci i kalectwa. Zanim się do Mnie zwrócicie – Ja już służę wam Moją Mocą.⁹

⁹ Tamże, s. 58.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Przyjaciel idący przy Mnie odczuwa Mój ból i pragnie Mi ulżyć. Głęboko przejmuję go to, co Mnie, ponieważ rozumiemy się i wiele już wyjawiałem mu z Mojej Tajemnicy Miłości. Przyjaciel zatrzymuje się tam, gdzie Ja przystaję – nad nieszczęściem ludzkim, i pyta Mnie, jak ma pomóc? Wtedy Ja, widząc jego współczucie i zrozumienie dla Mojego cierpienia, daję mu wskazówki i wspólnie zabieramy się do dzieła miłosierdzia. Nawet jeśli jest jeszcze niewprawny, słaby czy kaleki, zawsze przyda Mi się choćby tylko jego obecność i słowa pociechy lub zachęty dla tych, którym potrzebna jest pomoc. Nie ma dla Mnie większej radości, jak dostrzec w was kiełkujące i rozwijające się ziarno Mojej Miłości do człowieka, które w was złożyłem. Chronię je i pielęgnuję i powiadam wam – to, co rozpoczęło już żyć, nigdy nie zmarnieje, bo wzrasta pod Moją Dłonią.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 101.